

Księga Rodzaju

Rozdział 21

Narodzenie Izaaka

1. I nawiedził Pan Sarę, jak obiecał: uczynił Pan Sarze, jak zapowiedział. 2. I poczęła Sara, i urodziła Abrahamowi syna w starości jego, w tym czasie, jak Bóg mu zapowiedział. 3. Abraham nazwał syna swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak. 4. A gdy miał osiem dni, obrzezał Abraham Izaaka, syna swego, jak mu nakazał Bóg. 5. Abraham miał sto lat, gdy mu się urodził syn jego Izaak. 6. Wtedy Sara rzekła: Bóg wystawił mnie na pośmiewisko; każdy kto to usłyszy, śmiać się będzie ze mnie. 7. I rzekła: Któż by był kiedykolwiek przepowiedział Abrahamowi, że Sara będzie karmić piersią dzieci, gdyż w starości jego urodziłam syna!

Wypędzenie Hagar i Ismaela

8. A gdy dziecię podrosło i zostało odstawione od piersi, Abraham wyprawił wielką ucztę w dniu odstawienia Izaaka. 9. A gdy Sara ujrzała, że syn Hagar, Egipcjanki, którego ta urodziła Abrahamowi, szydzi z jej syna Izaaka, 10. Rzekła do Abrahama: Wypędź tę niewolnicę i jej syna, nie będzie bowiem dziedziczył syn tej niewolnicy z moim synem Izaakiem! 11. Słowo to bardzo nie podobało się Abrahamowi ze względu na jego syna. 12. Lecz Bóg rzekł do Abrahama: Niech ci to nie będzie przykre, co się tyczy chłopca i niewolnicy twojej. Cokolwiek ci powie Sara, posłuchaj jej, gdyż tylko od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje. 13. Jednakże i z syna niewolnicy uczynię naród, bo jest on potomkiem twoim! 14. Wstał więc Abraham wcześniej rano, a wzięwszy chleb i buklak z wodą, dał Hagar, włożył to wraz z dzieckiem na jej barki i odprawił ją. A ona poszła i błąkała się po pustyni Beer-Szeby. 15. A gdy wyczerpała się woda z bukłaku, porzuciła dziecko pod jednym z krzaków. 16. Potem odszedłszy, usiadła naprzeciw w odległości, jak łuk doniesie, mówiąc: Nie chcę patrzeć na śmierć dziecka. Siadła więc naprzeciw i głośno płakała. 17. I usłyszał Bóg głos chłopca, i zawołał anioł Boży na Hagar z nieba, i rzekł do niej: Cóż ci to, Hagar? Nie bój się, bo Bóg usłyszał głos chłopca tam, gdzie jest. 18. Wstań, podnieś chłopca i ujmij go ręką swoją, bo uczynię z niego naród wielki. 19. I otworzył Bóg oczy jej i ujrzała studnię z wodą, a poszedłszy, napełniła buklak wodą i dała chłopcu pić. 20. I był Bóg z chłopcem, a gdy podrósł, zamieszkał na pustyni i był łucznikiem. 21. Mieszkał on na pustyni Paran; a matka jego wzięła dla niego żonę z ziemi egipskiej.

Abraham zawiera przymierze z Abimelechem

22. W tym czasie rzekł Abimelech i Pikol, dowódca jego wojska, do Abrahama tak: Bóg jest z tobą we wszystkim, co czynisz. 23. Przysięgnij mi więc tu teraz na Boga, że nie zdradzisz ani mnie, ani potomka

mego, ani rodu mego; takie dobrodziejstwo, jakie ja wyświadczyłem tobie, wyświadczysz mnie i ziemi, w której jesteś gościem. **24.** Wtedy Abraham odpowiedział: Przysięgam. **25.** A gdy potem Abraham wypomniał Abimelechowi sprawę studni z wodą, którą gwałtem zajęli słudzy Abimelecha, **26.** Abimelech odpowiedział: Nie wiem, kto to uczynił; ty bowiem nie powiadomiłeś mnie o tym, a ja również nie słyszałem o tym do dnia dzisiejszego. **27.** Wtedy Abraham wziął owce i woły i dał Abimelechowi, i obaj zawarli przymierze. **28.** Abraham zaś odłączył siedem jagniąt z trzody osobno. **29.** Rzekł tedy Abimelech do Abrahama: Na cóż te siedem jagniąt, które odłączyłeś? **30.** A on odpowiedział: Przyjmij tych siedem jagniąt z ręki mojej, aby mi były świadectwem, że ja wykopałem tę studnię. **31.** Dlatego nazwano to miejsce Beer-Szeba, ponieważ tam obaj złożyli przysięgę. **32.** Tak zawarli przymierze w Beer-Szebie. Potem wstał Abimelech i Pikol, dowódca jego wojska, i wrócili do ziemi filistyńskiej, **33.** Abraham zaś zasadził tamaryszek w Beer-Szebie i wzywał tam imienia Pana, Boga Wiekuistego. **34.** Potem Abraham przebywał w ziemi filistyńskiej przez długi czas jako gość.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01